

Sprawozdanie z sympozjum naukowego
Jak współczesnemu człowiekowi mówić o Bogu?
Stadniki, 8 listopada 2012 roku

W czwartek, 8 listopada 2012 roku w Wyższym Seminarium Misyjnym Księży Sercanów w Stadnikach odbyło się sympozjum naukowe poświęcone przepowiadaniu słowa Bożego w dzisiejszym świecie, zatytułowane *Jak współczesnemu człowiekowi mówić o Bogu?* Zostało ono przygotowane w ramach dorocznego spotkania formacyjnego młodych księży z Polskiej Prowincji Księży Sercanów.

W tematykę sympozjum wprowadził uczestników rektor seminarium ks. dr Robert Ptak SCJ, witając jednocześnie wszystkich zebranych. Nawiązał do niedawno zakończonego synodu biskupów (Rzym, 7-28 października 2012 roku), poświęconego nowej ewangelizacji dla przekazu wiary chrześcijańskiej. Kościół wobec współczesnych przemian cywilizacyjnych, których skutkiem jest także osłabienie wiary, musi znaleźć nowe narzędzia i nowe słowa, dzięki którym na pustyniach świata będzie można usłyszeć i zrozumieć słowa wiary (por. *Instrumentum laboris*, 8). Ta myśl stała się motywem przewodnim zaprezentowanych tematów i dyskusji podczas sympozjum.

Sesji przedpołudniowej przewodniczył ks. dr Dariusz Salamon SCJ z Warszawy, wikariusz prowincjalny, wykładowca teologii fundamentalnej i religiologii w WSM Księży Sercanów oraz członek Stowarzyszenia Teologów Fundamentalnych.

Pierwszy z prelegentów, ks. prof. dr hab. Andrzej Zwoliński (kierownik Katedry Katolickiej Nauki Społecznej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie), przedstawił dwa związane ze sobą zagadnienia: *Kim jest współczesny odbiorca kazań?* oraz *Kaznodzieja – prezynter czy mistrz słowa?* W pierwszej prezentacji przedstawione zostały główne zagrożenia dla człowieka ze strony współczesnej kultury, określonej jako globalna wioska. Mamy więc coraz częściej do czynienia z tzw. kulturą idiotów, kulturą autystyczną, kulturą wymiany i destrukcji.

Pierwszą z nich charakteryzuje zagubienie prawdy, pomieszanie pojęć i łatwe opowiadanie się za iluzją przy jednoczesnym odrzucaniu istotnego punktu odniesienia, jakim jest Bóg. Druga odznacza się ucieczką od wolności, dominacją ikonosfery nad logosferą, mentalnością sekciarską, atomizacją jednostek i zerwaniem więzi międzypokoleniowych. Trzecia opiera się na zasadach wymiany dóbr, które od zawsze kształtowały relacje międzyludzkie i społeczne. W tę wymianę dóbr wkracza również pierwiastek duchowy i religijny. Ostatnią odmianą kultury charakterystyczną dla współczesnych czasów jest kultura destrukcji. Jest ona zaprzeczeniem kultury życia promowanej np. przez Jana Pawła II.

W drugiej prezentacji Książ Profesor podjął refleksję nad zagadnieniem werbalnej komunikacji międzyludzkiej z ukazaniem specyfiki języka związanego z religijnym wymiarem życia człowieka. Mówiąc o języku sacrum, trzeba podkreślić zarówno przedmiot opisywany tym językiem (Bóg, Chrystus, Kościół, zbawienie itp.), jak i jego przymioty. Są nimi m.in. religijna tematyka, czynnik nadprzyrodzony, wymiar wspólnotowy i jego powiązanie ze znakami niejęzykowymi (np. gest, muzyka, plastyka). Język religijny oznacza specyficzne użycie zasobów języka, a szczególną sferą jego kształtowania jest kaznodziejstwo i homiletyka.

W dalszej części sesji przedpołudniowej mgr Joanna Gawęł (doktorantka Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, nauczycielka języka polskiego) przedstawiła dwa tematy: *Język współczesnego kaznodziejstwa* oraz *Jak mówić, by przekonywać – o środkach perswazyj w kazaniu*. W pierwszym wystąpieniu zwróciła uwagę na tzw. kompetencje zawodowe kaznodziei, a więc sprawność mówienia i pisania. Kaznodziejstwo ma swoją specyfikę, gdyż stanowi ustny przekaz teorii teologicznej w celu zastosowania jej w praktyce życia. Prelegentka zwróciła uwagę na dostrzegalne dzisiaj braki w wykształceniu humanistycznym również u kandydatów do kapłaństwa. Można usłyszeć z ambony wiele błędów językowych, stylistycznych a nawet merytorycznych związanych z przekazem słowa Bożego. Wśród nich można wymienić niedbałość w wypowiedzianych słowach i zdaniach albo przesadną dokładność (np. zamiast „błogosławiony” – „bogosaiony”);

poprawna wymowa „święty”, to „świenty” a nie „świełty”). Spotyka się także rozchwianie norm stylistycznych, zbyt częste używanie zwrotów potocznych (tzw. potocyzacja języka, np. do młodzieży zwrot „Bądźcie z Jezusem ful tajm!”) oraz przesadną patetyczność. Wśród braków współczesnego kaznodziejstwa dostrzega się także niekomunikatywność języka, zbyt dużą teologizację treści kazań, swoisty żargon kaznodziejski i teoretyczne ukazywanie trudnych spraw życiowych.

W drugiej prelekcji J. Gawęł zaprezentowała językowe mechanizmy wpływania na przekonania i postawy odbiorców homilii i kazań. Na początku zauważyła, że kaznodzieje mają ułatwiony start w swoich wypowiedziach, gdyż zazwyczaj ich odbiorcy przychodzą do kościoła z własnej woli; co więcej, są otwarci na treści do nich kierowane i sami ich szukają. Jako przykład wzorcowego kazania z zastosowaniem odpowiedniej perswazji, zarówno językowej, stylistycznej, jak i ekspresyjnej, podała przemówienie Jana Pawła II do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte w 1987 roku. Wśród zalet tego przekazu należy wymienić: nawiązanie bezpośredniego kontaktu z odbiorcami, odniesienie do ich aktualnej sytuacji życiowej, oparcie się na tekstach Pisma Świętego, plastyka obrazów biblijnych, stosowanie mowy niezależnej, promowanie postaw pozytywnych. Podsumowując, należy podkreślić, że dobry i skuteczny przekaz zawarty w homiliach i kazaniach powinien się opierać na sprawdzonych zasadach: jedna myśl przewodnia, pozytywne spojrzenie na zagadnienie, element egzystencjalny, spójność i logiczność wypowiedzi, poprawny język (stylistyka, piękno, prostota, zrozumiałość), konkretne wskazówki i pomoc dla słuchacza.

Sesja popołudniowa poświęcona była zagadnieniom związanym z warsztatem współczesnego kaznodziei, a przedstawił je ks. dr Paweł Gabara z Łodzi (wykładowca homiletyki w WSD w Łodzi, u ojców paulinów w Krakowie i księży sercanów w Stadnikach). Swoje wystąpienie rozpoczął od kwestii kryzysu kaznodziejstwa, pytając, czy jest to slogan czy fakt. Szukając odpowiedzi na postawione pytanie, wskazał na konieczność oceny tego zjawiska zarówno od strony głoszących, jak i odbiorców. To zaś wiąże się z zagadnieniami szeroko rozumianej komunikacji interpersonalnej. Stąd prelegent odniósł się do niektórych modeli komunikacyjnych, w których głównymi elementami są: nadawca,

odbiorca, kontekst, komunikat, kontakt i kod. Następnie podał wiele przykładów wzajemnych uwarunkowań wymienionych komponentów komunikacyjnych, odnosząc je do rzeczywistości kaznodziejstwa. Warto w tym miejscu przypomnieć o ważnym rozróżnieniu homilii i kazania. W pierwszym przypadku Bóg staje się podmiotem przekazu słowa, w drugim natomiast – bardziej jego przedmiotem. Ważne w przekazie kaznodziei jest jego całkowite zaangażowanie się i wykorzystanie wszystkich możliwości i zdolności, jakie posiada, nie wyłączając sfery emocjonalnej, a także osobistego świadectwa wiary.

Wśród głosów w dyskusji na temat formy przekazu słowa Bożego, a mianowicie tzw. mówienia z głowy albo czytania podkreślono, że przede wszystkim musi to być przekaz własny, a więc najpierw prze-modlony, odpowiednio przygotowany, przemyślany w poszczególnych punktach i wreszcie odpowiednio przekazany. Wówczas zarówno jedna forma przekazu, jak i druga osiągnie zamierzony cel.

Na zakończenie sympozjum ks. dr Robert Ptak SCJ w imieniu organizatorów podziękował prelegentom za przedstawione zagadnienia i dyskusję. Podobne słowa skierował także do wszystkich uczestników przybyłych z innych seminariów i wspólnot zakonnych oraz młodych księży sercanów, uczestniczących w dorocznym spotkaniu formacyjnym.

ks. Robert Ptak SCJ